GAZETA KUJAWSKA

ORGAN MIĘDZYPARTYJNY STRONNICTW POLITYCZNYCH

Rok I. Nr. 137 — Włocławek, wtorek 18 czerwca 1946 roku. — Cena 3 złote

W obroży, czy bez?

Zmorą życia gospodarczego Polski w latach 1918/1939 były kartele i spółki akcyjne ściśle związane z kapitalistami zagranicznymi. Nie kapitał polski, a kapitał międzynarodowy był właściwym gospodarzem naszych hut i kopalń.

Dla przykładu przytoczymy kilka nazwisk:

Karol Rochling — potentat nadreńkiego ciężkiego przemysłu, wielki bankier niemiecki był właściwym gospodarzem przedsiębiorstw Zjednoczone Zakłady Modrzejów Hantke S. A., Huta Bankowa, przemysł Chemiczny, „Boruta". Zjedn. Fabryk Związków Azotowych w Mościcach i Chorzowie i t. d.

Ivar Kreuger — międzynarodowy spekulant, był dyktatorem Polskiego monopolu zapałczanego. Podniósł wielokrotnie cenę zapałek.

Baron Eugene Schneider — czołowy magnat przemysłu zbrojeniowego we Francji poprzez międzynarodowe kartele wpływał na nasz przemysł metalurgiczny.

Fritz Thyssen — rekin niemieckiego ciężkiego przemysłu, finansował Hitlera, był właściwym gospodarzem przedsiębiorstw: Spólnota Interesów Katowice, Huta Pokój, Starachowickie Zakłady Górnicze S. A., Polska Konwencja Węglowa i t. p.

Kapitał zagraniczny w Polsce posiadał 62% akcji przemysłu metalowego, 76% przemysłu górniczego, 83% przemysłu chemicznego, 85% przemysłu górniczo-naftowego i 89% przemysłu elektrycznego.

Magnaci kartelowi, zagraniczni i polscy bogacili się na pracy i nędzy mas. Dyrektor Huty Pokój zarabiał dziennie 3000 zł. przedwojennych podczas, gdy górnik zarabiał dziennie 8 zł. przedwojennych.

Posiadając w swym ręku wszystkie akcje wpływali na gospodarkę naszego kraju i hamowali gospodarczy rozwój Polski. W okresie 20 lat istnienia Polski Niepodległej produkcja naszego przemysłu zamiast wzrastać spadła.

Ostatnio na mocy uchwały Krajowej Rady Narodowej obiekty przemysłowe, podpadające pod kategorię wielkiego i średniego przemysłu, tj. obiekty zatrudniające powyżej 50 robotników na jedną zmianę przeszły na własność narodu. Już nie kapitał zagraniczny, nie kapitał wzbogaconych jednostek ale naród wziął całą gospodarkę przemysłową w swe ręce. Uchwała Krajowej Rady Narodowej jednocześnie stworzyła podstawę dla nowoczesnej, planowej gospodarki, w której jest także miejsce dla inicjatywy prywatnej.

Dzięki planowej gospodarce już obecnie widzimy wyniki świadczące o tym, że przemysł nasz zrujnowany przez okupanta i działania wojenne pomyślnie się odbudowuje.

W czerwcu 1945 roku produkcja Polski równała się 25% produkcji przedwojennej, w grudniu 1945 roku 50%, a w kwietniu 1946 roku 65% produkcji przedwojennej.

Wydobycie węgla w tym samym okresie wzrosło z 2919 tysięcy ton do 3771 tysięcy ton; produkcja obrabiarek z 58 sztuk do 266 sztuk, produkcja przędzy z 2602 ton do 5765 ton, produkcja tkanin z 2119 ton do 4823 ton.

Polska produkuje już dzisiaj więcej parowozów niż przed wojną. Wydobycie węgla jest również większe niż przed wojną.

Dzięki planowej gospodarce odbudowujemy sięszybciej niż po pierwszej wojnie światowej i szybciej niż inne kraje, w których okupacja trwała krócej niż u nas i nie spowodowała takich spustoszeń jak u nas.

Dzięki planowej gospodarce uniknęliśmy inflacji, która jest nieszczęściem człowieka pracy.

Dzięki wyłączeniu wpływów wielkiego kapitału na nasze życie gospodarcze uniknęliśmy klęski bezrobocia, która nas tak nękała przed wojną i która obecnie nęka inne państwa.

Zdobyliśmy cały szereg praw socjalnych, dzięki którym klasa robotnicza poprzez Związki Zawodowe sprawuje kontrolę społeczną nad życiem gospodarczym a Rady Zakładowe są wyrazem współudziału robotnika w gospodarzeniu fabryką.

Powiększony został czas trwania urlopów człowieka pracy, świadczenia socjalne przerzucone zostały na pracodawcę, stworzono sieć domów wypoczynkowych, utworzono tysiące świetlic, przedszkoli i żłobków, zapewniona została ochrona macierzyństwa, robotnica otrzymuje pełne 100% płacy w okresie urlopu połogowego, zapewniona została bezpłatna opieka lekarska dla kobiety ciężarnej, praca kobiet została zrównana — pod względem płacy — z pracą mężczyzn, zwiększono opiekę nad młodocianymi, młodzież robotnicza pracuje 30 godzin tygodniowo, osiemnaście godzin poświęca nauce.

Wszystkie te zdobycze socjalne można było otrzymać bez walki, bez strajków, demonstracyj ulicznych i t. p. dzięki tylko temu, że **przestał wpływać na bieg naszego życia gospodarczego kapitał zagraniczny.** Zostaliśmy gospodarzami na własnych zagrodach, na własnych zagonach i na własnych fabrykach. **W Polsce gospodarzem został Polak.**

Wprawdzie nie możemy powiedzieć, że jest w tej chwili dobrze. Zdajemy sobie doskonale z tego sprawę, że posiadamy jeszcze wiele braków i to poważnych braków. Musimy jednak dokładnie uprzytomnić sobie, że w Polsce przedwojennej na skutek złego systemu gospodarczego nasze życie gospodarcze nie wzrastało, lecz kurczyło się. Dla przykładu przytoczymy parę cyfr. Produkcja węgla w 1913 roku wynosiła 41 milionów ton, a w 1938 roku 36 milionów ton. W tym samym okresie surówka z 1,1 miliona ton spadła do 0,7 miliona, stal z 1,7 miliona ton do 1,5 miliona, a cukier z 571 tysięcy ton do 491.000 ton.

Ponadto w okresie wojny, w okresie okupacji hitlerowskiej niemcy nasz przemysł, naszą gospodarkę niszczyli, a nasze życie gospodarcze zabili.

Dzisiaj przystąpiliśmy do likwidacji błędów przedwojennej Polski i do likwidacji skutków wojny i okupacji. Wyniki naszej pracy są widoczne.

To co przed tym stanowiło korzyść dla fabrykantów, dzisiaj staje się korzyścią robotnika i całego narodu.

I dlatego właśnie **w dniu 30 czerwca r. b. w dniu głosowania ludowego na drugie pytanie:**

Czy chcesz utrwalenia w przyszłej konstytucji ustroju gospodarczego zaprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki narodowej z zachowaniem ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej?

Każdy z nas odpowie: TAK!

Konferencja ministrów w Paryżu

PARYŻ (SAP). Konferencja ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji rozpoczęła się w sobotę po godzinie 4-tej po południu.

Na pierwszym posiedzeniu konferencji Mołotow wystąpił z wnioskiem umieszczenia na porządku obrad w poniedziałek sprawy włoskiej i oświadczył, iż monarchiści i faszyści włoscy nie chcą pogodzić się z wyrażoną w referendum wolą narodu włoskiego. Na państwach, które podpisały nowe warunki zawieszenia broni, ciąży obowiązek udzielenia poparcia demokratycznemu rządowi włoskiemu.

Bevin wyraził zgodę na rozpatrzenie sytuacji politycznej we Włoszech, lecz zażądał, aby przede wszystkim omówić sprawę austriacką.

Bidault, który przewodniczy obradom konferencji, zaproponował, opierając się na protokule ostatniej sesji rady, by w obecnej sesji rozpatrzono sprawę traktatów pokojowych z Włochami, Rumunią, Węgrami, Bułgarią i Finlandią oraz zagadnienie Niemiec. Byrnes postawił wniosek, by sprawa austriacka również została rozpatrzona.

Mołotow zaznaczył, że chciałby zaczekać z powzięciem decyzji w sprawie austriackiej do chwili, gdy inne zagadnienia będą już załatwione. Bidault zaproponował, żeby sprawa austriacka została wciągnięta na porządek obrad, tak samo jak sprawa niemiecka, nie jako temat do ostatecznej dyskusji, a jedynie jako wstępna wymiana zdań. Minister Mołotow wyraził zgodę na takie postawienie sprawy.

Zagadnienie Dunaju

MOSKWA (Obsł. wł.). Komentator Radia Moskiewskiego, omawiając zagadnienie Dunaju, podkreśla, że sprawa ta wyłania się na tle dążeń pewnych grup do uzyskania przywilejów posiadanych przed wojną. Z drugiej strony podejście do tej sprawy w taki sposób nasuwa refleksje, że państwa nie znajdujące się w pobliżu tej rzeki, a zgłaszające roszczenia do praw w dziedzinie żeglugi mają takie same podstawy, jak państwa które by zgłosiły roszczenia do żeglugi naprzykład na Tamizie.

Trzy razy TAK — to wyraz Jedności Narodu Polskiego

Imponujący Zjazd członków P. P. S.

uczestników walki zbrojnej z niemcami

WARSZAWA (SAP). W sali obrad KRN nastąpiło uroczyste otwarcie Zjazdu członków Polskiej Partii Socjalistycznej — uczestników walki zbrojnej z Niemcami.

Na zjazd przybyli: entuzjastycznie witani Wiceprezydent KRN i Prezes Rady Naczelnej PPS ob. St. Szwalbe, Przewodniczący CKW PPS ob. Premier Osóbka-Morawski, Przedstawiciel W. P. gen. Spychalski, Członkowie Rządu min. min. Rzymowski, Świątkowski, Stańczyk, Matuszewski, Kaczorowski oraz przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych.

W imieniu CKW PPS otworzył zjazd, wygłaszając inauguracyjne przemówienie i witając zebranych Generalny Sekretarz CKW PPS ob. J. Cyrankiewicz.

Na wstępie ob. J. Cyrankiewicz uczcił pamięć tych, których nieubłagana śmierć ściągnęła z barykad i nie pozwoliła przybyć tu, aby razem z innymi towarzyszami walki dzień ten opromieniony słońcem zwycięstwa i wolności święcić.

Padają nazwiska wielkich przewódców socjalizmu polskiego i bojowników: Niedziałkowskiego, Dubois, Czapińskiego, Jagiełło, Raabego i wielu, wielu innych.

Kończąc ob. Cyrankiewicz — wznosi wśród burzy oklasków okrzyk: Niech żyje Polska Partia Socjalistyczna. Obecni powstają ze swych miejsc i intonują „Czerwony Sztandar".

W czasie przemówienia ob. Cyrankiewicza przybywa na zjazd Premier Osóbka-Morawski entuzjastycznie witany przez wszystkich.

Ob. Cyrankiewicz powołuje na przewodniczącego ob. Kazimierza Rusinka.

Do prezydium wchodzą poza tym premier Edward Osóbka-Morawski, ob. Cyrankiewicz, min. Matuszewski, płk. Kosak, ob. Kuryłowicz, płk. Szaniawski, gen. Bończa-Uzdowski, bojownicy z 1905 r. i inni.

Ob. Rusinek obejmując przewodnictwo zjazdu, również wzywa obecnych do uczczenia pamięci pepesowców poległych w walce z Niemcami.

Przechodząc do aktualnej sytuacji — mówca stwierdza, że tak jak „wygraliśmy wojnę — wygramy Referendum". Zdobyliśmy władzę w oparciu o zjednoczony naród — i władzy tej nie oddamy.

Następnie wśród gorących oklasków na podium staje przewodniczący Rady Naczelnej PPS, Wiceprezydent Stanisław Szwalbe.

Przemówienie Wiceprezydenta Szwalbego.

Szanowni Towarzysze!

Witając Was na Waszym Zjeździe w imieniu własnym, jako Wiceprezydent Krajowej Rady Narodowej oraz z upoważnienia i na prośbę ob. Premiera w imieniu Rządu Jedności Narodowej, chce podkreślić doniosłość okresu historycznego, jaki przeżywamy. Kształtuje się teraz oblicze nowej Polski na lat wiele. Przede wszystkim dla zbiorowego wysiłku i od stopnia naszej świadomości zależy los Polski, tempo Jej odbudowy oraz trwałość Jej nowego ustroju społeczno-gospodarczego. Mamy wszelkie dane, by koleje Państwa Polskiego były inne aniżeli potoczyły się od roku 1918.

W naszym tymczasowym parlamencie — KRN., — Rządzie Jedności Narodowej wola realizacji programu demokracji gospodarczej i politycznej jest bezsporna. Ale dla wykuwania nowej rzeczywistości nie wystarczą najlepsze prawa, ustalone przez Krajową Radę Narodową, nie wystarczy najlepsze nawet kierownictwo rządowe. Rzeczywistość tworzy naród, tworzą więc świadomi obywatele, tworzycie m. in. i Wy tu zebrani, i ci pozostali przy życiu żołnierze-socjaliści, których tu reprezentujecie. Te tysiączne szeregi polskich socjalistów, które walczyły o taką Polskę, jaką my teraz budujemy, mają obecnie nowe obowiązki — obowiązki pracy na swych warsztatach pracy oraz obowiązki roboty uświadamiającej, wśród swego otoczenia.

Postawa Wasza, zasłużonych bojowników w okresie konspiracji musi świecić obecnie przykładem. Każdy z nas, co w okresie czarnej nocy okupacji hitlerowskiej, z której wyzwoliło nas, wieńcząc zbrojne wysiłki narodu polskiego, zwycięstwo armii sprzymierzonych, a przede wszystkim Armii Czerwonej, każdy powtarzam z nas, wykazał przywiązanie do idei Niepodległości i Socjalizmu, musi być teraz kontynuatorem naszych ówczesnych wysiłków.

Dawne zasługi socjalistów w walce z hitleryzmem i tych (do których i ja się zaliczam) z RPPS i tych z „WRN" i tych z Mil. RPSS, czy też z oddziałów AK, AL, PAL i innych organizacji wojskowych, nie mogą być obecnie podstawą do przywilejów. W Polsce jeszcze trwa walka. Walka starego umierającego świata z nowym wschodzącym.

Jako przewodniczący RN PPS i jako wiceprezydent KRN wzywam Was do ścisłego zespolenia szeregów b. żołnierzy socjalistów z okresu konspiracji lat 1939—44 oraz z Wojska Polskiego na swym zjeździe. Tak, by nie tylko ze wspomnień i ze zsumowania przeszłości, ale i udziału w pracy nad nową Polską, w pracy dla PPS Wasza wola i Wasz wysiłek stał na czele walki i znoju całej demokracji polskiej.

Życzę Wam jak najpomyślniejszych obrad.

Niech żyje Wolna, Niepodległa Ludowa Polska!

W imieniu Wojska Polskiego przemówił I wiceminister Obrony Narodowej gen. dyw. Spychalski, który powiedział m. in.:

„Żołnierze Pepesowcy, jesteście jednymi z najlepszych żołnierzy ludu polskiego. Należycie do Partii, która jedna z pierwszych przełamała wewnętrzne reakcyjne nurty stania z bronią u nogi, podjęła walkę z Niemcami w czasie okupacji i jedna z pierwszych walczyła o ustrój demokracji ludowej w Polsce. Należycie do Odrodzonej Polskiej Partii Socjalistycznej, której kierownictwo wyrosło w walce, która ma piękne tradycje bojowe, dzielnych żołnierzy, walczących o Polskę na wszystkich decydujących frontach walki z hitleryzmem i faszyzmem.

Życzę Wam, aby ta Wasza żołnierska odprawa była odprawą dowódców przed natarciem, przed zwycięskim natarciem.

Życzę Wam, abyście dobrze zrozumieli zadania, jakie stawia Wam nasze kierownictwo Państwa na tym froncie walki o Polskę Ludową i wnieśli nowy wkład przed referendum — niech Was postawią w pierwszych szeregach w tej ważnej, decydującej rozgrywce z reakcją".

Czy wiecie, że...

Przez porty w Gdyni i Gdańsku w roku bieżącym przewieziono około dwóch milionów ton ładunku.

Premier kanadyjski Mackenzie King po powrocie z Londynu oświadczył, że Ameryka musi dokonać jak największego wysiłku w dostawach do Europy.

W Azji środkowej rozpoczęły się już żniwa.

Wielka Brytania przeznaczyła 3 miliony funtów szterlingów na pomoc UNRRA.

14 b. m. o północy 200 tysięcy marynarzy amerykańskich rozpoczęło strajk, żądając poprawy warunków pracy.

W Warszawie otwarto wystawę p.t. „W walce o polskość Warmii i Mazur".

W Japonii jest obecnie 7 milionów bezrobotnych.

Do Stanów Zjednoczonych przybyła delegacja rządu węgierskiego, która ma podjąć rokowania w sprawie zwrotu złota wywiezionego z Węgier w czasie wojny i umieszczonego w bankach amerykańskich.

W meczu tenisowym Budapeszt—Warszawa Węgrzy pokonali Polaków w stosunku 12:0.

Bieg kolarski rozegrany w Warszawie na przestrzeni 100 klm. wygrał Rzeźnicki z Pocztowego Klubu Sportowego.

W czasie zawodów sportowych Bydgoszcz — Gdańsk na 5 klm., czas 16.19,8, co jest najlepszym wynikiem osiągniętym po wojnie w Polsce. W ogólnej punktacji zwyciężył Gdańsk w stosunku 79:65.

W lesie w Kręcku odbyły się żałobne uroczystości ku czci ofiar zamordowanych przez niemców. Szczególnie wzruszającym momentem było przyrzeczenie złożone przez drużyny harcerskie. Ślubowały one pracę dla dobra Polski Demokratycznej i nad jej odbudową.

W toku procesu Michajłowicza trybunał odrzucił wniosek obrony o powołanie na świadków oficerów angielskich. Jako uzasadnienie odmowy trybunał podał fakt, że oficerowie ci są świadkami jedynie drobnego fragmentu postępowania Michajłowicza.

Była królowa włoska przybyła wraz z dziećmi do Lizbony.

W sprawie Andersa

WARSZAWA (Obsł. wł.). Jak donosi Agencja Associated Press na cmentarzu wojskowym w Loretto podpisana została deklaracja zapowiadająca dalszą walkę z demokratyczną Polską, bez względu na warunki, w jakich będziemy musieli żyć i działać. Wśród tych podpisów widnieje podpis generała Andersa.

Charakterystyczny i nie pozbawiony komizmu jest ustęp pierwszy deklaracji, stwierdzający, że „Polskie siły zbrojne (Andersa) pozostaną wierne sprzymierzonym, nawet wbrew ich woli".

Nasuwa się tu pytanie, czy możliwe jest, aby dowódca jednostki podległej dowództwu angielskiemu składał swojemu oddziałowi oficjalnie oświadczenie o wierności jednej grupie sprzymierzeńców, zapowiadając w tym samym czasie walkę z drugą grupą. W tym wypadku chodzi tu o Polskę i Związek Radziecki.

W całej tej sprawie zastanawia, zagadnienie, czy rząd brytyjski zgodziłby się na takie ujecie sprawy, gdyby to uczynił inny dowódca jakiegokolwiek jednostki. Chodzi tu bowiem o propagowanie oficjalne wrogich sobie bloków.

Wartoby również rozważyć sprawę, czy rząd Wielkiej Brytanii pozwoliłby innemu dowódcy na złożenie oficjalnego oświadczenia zapowiadającego zbrojną walkę z innymi rządami sprzymierzonymi, wchodzącymi, przy tym w skład Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Rząd angielski powinien temu zapobiec, wiedząc, że nie jest to sposób wpływający na zachęcenie żołnierzy polskich do powrotu do kraju.

Oświadczenie ministra Mołotowa

MOSKWA (Obsł. wł.). Agencja Tass donosi, że w pierwszym dniu konferencji ministrów spraw zagranicznych w Paryżu, minister Mołotow złożył oświadczenie na temat sytuacji we Włoszech.

Minister Mołotow stwierdził, że Włochy są krajem, gdzie grozi niebezpieczeństwo wybuchu wojny domowej. Elementy faszystowsko-reakcyjne w tym kraju nie chcą się jeszcze pogodzić z utratą władzy i dążą wszelkimi siłami do wywołania zamieszek.

Mocarstwa, które roztaczają opiekę nad tym krajem są odpowiedzialne za rozwój wydarzeń na terenie Włoch i dlatego minister Mołotow zapytuje, jakie środki przedsięwzięto w celu zapobieżenia wszelkiego rodzaju incydentom na półwyspie apenińskim oraz utrzymania spokoju we Włoszech. Walka z faszyzmem winna być prowadzona w sposób zdecydowany, aż do ostatecznego wytępienia dążeń reakcji.

Delegacja radziecka, pragnąc przyśpieszyć rozwiązanie tych kwestii, zaproponowała wyodrębnienie spraw gospodarczych. Dotychczas bowiem kwestia walki z faszystowskimi pozostałościami rozwijała się zbyt powolnie.

Istnieje pewna tendencja czynienia zarzutów pod adresem Związku Radzieckiego na niektóre tematy, które pomija się całkowicie gdy chodzi o takie sprawy odnośnie Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

Niemcy chcieliby mieć lotnictwo

BERLIN (ZAP). Z kół bezrobotnych obecnie lotników niemieckich i personelu lotniczego cywilnego jak i wojskowego zwrócono się z zapytaniem do amerykańskich władz okupacyjnych, czy Niemcy będą znowu mogli mieć swoje lotnictwo i jakie są nadzieje na zatrudnienie niemieckiego personelu fachowego. Odpowiedziano im, że postanowienia poczdamskie nie pozwalają Niemcom na posiadanie własnego lotnictwa. Co się zaś tyczy zatrudnienia Niemców w lotnictwie okupacyjnym względnie w amerykańskim w Stanach Zjednoczonych, odpowiedziano, że lotnictwo cywilne w Ameryce jest przeładowane własnymi ludźmi.

Nowy dokument zbrodni niemieckich

WARSZAWA (Obsł. wł.). Jak wiemy w Warszawie otwarto wystawę demonstrującą w sposób bardzo szczegółowy zbrodnie dokonane przez niemców w Polsce.

Ostatnio ukazał się tom pierwszy biuletynu dotyczącego zbrodni niemieckich w Warszawie i w Polsce.

Tom ten obejmuje następujące działy:

1) Obozy zagłady, obozy koncentracyjne i obozy pracy. 2) Obóz koncentracyjny i zagłady — Oświęcim. 3) Obóz zagłady — Treblinka. 4) Obóz zagłady — Chełmno. 5) Zagłada Żydów polskich. 6) Egzekucje publiczne w Warszawie 7) Zbrodnie podczas powstania warszawskiego. 8) Ustawodawstwo niemieckie na rzędziem zbrodni. 9) Zbrodnie niemieckie w obozach jeńców radzieckich.

Tom ten zawiera 8 rysunków, 44 fotografie, i 3 mapy. Całość opracowana jest na podstawie dokumentów. Wszystko zaś poparte jest ważkimi i nie budzącymi wątpliwości dokumentami.

Wojsko pomaga w akcji siewnej na Dolnym Śląsku

JELENIA GÓRA (ZAP). Stacjonująca w Jeleniej Górze Dywizja Sudecka Piechoty wzięła czynny udział w wiosennej akcji siewnej na Dolnym Śląsku. Żołnierze dywizji obsiali 8.100 ha przy pierwotnym planie 4.500 ha w ponad 30 majątkach państwowych, które pozostałyby nieobrobione, gdyby nie pomoc wojska.

Poza tym zaorano i zasiano prawie 2.000 ha ziemi repatriantów i osadników, pomiędzy których rozdzielono 100 koni.

Jednocześnie z akcją siewną wojsko prowadziło wśród repatriantów cykl odczytów uświadamiających.

W akcji siewnej wzięło udział łącznie: 640 ludzi, 344 koni, 24 traktory i 6 samochodów.

Borman ukrywa się w górach Schwarzwaldu?

FRANKFURT (SAP). Wywiad francuski podał do wiadomości, że w górach Schwarzwaldu widziano Martina Bormanna, jednego z najbliższych współpracowników Hitlera. Doniesienie złożyła pewna kobieta, która miała widzieć Bormanna, wychodzącego z tajemniczego domku leśnego. Gdy wysłano patrol w pościgu za Bormannem, nie znaleziono już nikogo w pobliżu. W dalszym ciągu jednak lasy są przeszukiwane przez patrole francuskie.

Istnieje jednak pogląd, zwłaszcza w sferach wywiadu amerykańskiego, że owa kobieta poprostu pomyliła się co do osoby Bormanna, biorąc kogo innego za niego. Amerykanie wiedzą z całą pewnością, że Bormann nie żyje i że został zabity w Berlinie w czasie ucieczki z bunkra Hitlera.

Z drugiej strony są poszlaki, jakoby Bormann wciąż przebywał w Niemczech i kierował akcją hitlerowskiej młodzieży. W czasie aresztowań pewnej tajnej organizacji, na czele której stał Axmann, przesłuchiwani hitlerowcy powoływali się na kierownictwo Bormanna. Sprawa jest jeszcze zagadkowa.

Zebranie Rady Teatralnej

WARSZAWA (Obsł. wł.). W Warszawie rozpoczęło się zebranie inauguracyjne Rady Teatralnej, której zadaniem jest omówienie najważniejszych zagadnień z dziedziny życia teatralnego w Polsce.

Zebranie zagaił minister Kultury i Sztuki Kowalski. Minister udekorował szereg osób Krzyżami Zasługi.

Głosowanie ludowe

KATOWICE (Obsł. wł.). Na terenie Śląska odbyło się 89 wieców, na których liczni mówcy poruszali zagadnienia związane ze zbliżającym się głosowaniem ludowym. W zebraniach wzięli udział liczni przedstawiciele organizacyj społecznych i zawodowych.

Zebrani zgodnie uchwalili odpowiedzieć na wszystkie trzy pytania referendum twierdząco.

W czwartek na terenie województwa śląskiego odbędzie się w związku z głosowaniem ludowym dalszych 80 wieców.

LUBLIN (Obsł. wł.). Na terenie województwa lubelskiego działają 794 komisje obwodowe głosowania ludowego. Dotychczas listy głosowania sprawdziło ponad 200 tysięcy osób.

Na powodzian

BYDGOSZCZ (Obsł. wł.). Wynik zbiórki dla powodzian przeprowadzonej przez Oddział Okręgu Pom. PCK wyniósł: 353.093,88 zł.

Osiągnięta z tej akcji liczba pieniężna, świadczy wymownie o niezawodzącej ofiarności i współczuciu jakie żywi społeczeństwo pomorskie dla wszystkich współrodaków dotkniętych nędzą i nieszczęściami żywiołowymi.

Do uzyskania powyższych rezultatów w akcji przeciwpowodziowej streszczającej się w rozdziale żywności i odzieży na terenach trzech powiatów dotkniętych katastrofą — przyczyniła się głównie dobra wola i szczera współpraca całego ogółu przy wybitnym poparciu partii politycznych, władz i zrzeszeń spółdzielczych.

Tragiczna katastrofa samochodowa

ŁÓDŹ (SAP) W Rzgowie pod Łodzią wydarzyła się tragiczna katastrofa samochodowa, która pociągnęła za sobą szereg ofiar w ludziach.

Autobus wiozący kilkudziesięcioosobową wycieczkę wpadł w pełnym biegu na tramwaj podmiejski.

Autobus wywrócił się do góry kołami, przy czym nastąpiła eksplozja zbiornika z benzyną. Autobus stanął w płomieniach. Wśród pasażerów autobusu i tramwaju powstała niesłychana panika, która w dużym stopniu utrudniła akcję ratunkową.

Dwie osoby, które nie zdołały wydostać się z pod płonącego autobusu, spłonęły żywcem. Około 10 osób uległo cięższym lub lżejszym poranieniom. Odwieziono je do najbliższego szpitala.

Autobus całkowicie spłonął. Śledztwo w toku.

Protest

PARYŻ (Obsł. wł.). Delegaci Demokratycznej Julii złożyli protest przeciwko zawieszeniu rozpatrywania na konferencji ministrów spraw zagranicznych sprawy krainy Julijskiej.

Jednocześnie wydano tu odezwę w sprawie przyłączenia krainy Julijskiej do Jugosławii.

Podróż marszałka Montgomerry

KAIR (Obsł. wł.). Przebywający w Egipcie szef sztabu brytyjskiego marszałek Montgomerry, po rozmowach przeprowadzonych z szeregiem czołowych osobistości, udaje się obecnie do Indii.

W czasie pobytu na Bliskim Wschodzie Montgomerry odbył rozmowy z Wysokim Komisarzem Palestyny, generałem sir Alanem Cunninghamem. Tematem była sytuacja obecna Palestyny i Środkowego Wschodu.

„Edelweis"

Typowe niemieckie miasteczko na Śląsku. Jest już zupełnie ciemno. Nieliczni przechodnie chyłkiem przemykają się pod murami domów. Jedyna latarnia, stojąca niby świecznik na skrzyżowaniu ulic, rzuca słabe światło na odrapany szyld domu: Fritz Lange. To ostatnia „pamiątka" po niemcach, w których języku miasteczko nosi nazwę Kumendorf. Napis przydrożny stojący przy szosie informuje, że jesteśmy w Kończycach.

Miejscowy oddział Wojsk Ochrony Pogranicza jest stale w pogotowiu. Na wartowni pali się jasnym płomieniem naftowa lampa. Polski żołnierz czuwa nad bezpieczeństwem miasta...

Nagle drzwi otwierają się gwałtownie:

— Obywatelu poruczniku! Ważny meldunek!

— x —

Dochodziła godzina 10-ta wieczór. Potykając się i zaczepiając o ogrodowe krzewy, zauważył nagle strzelec Jarosiński jakieś nikłe światło. Spojrzał w górę. Dom nosił Nr. 130. Na parterze było zupełnie ciemno, w górze okna zabite deskami. Jarosiński zatrzymał się.

Z góry słychać było przyciszone głosy. Żołnierz podszedł bliżej, ale słów nie można było odróżnić... Jarosiński okrążył dom parę razy. Wzrok jego nagle padał opodal stojącą drabinę.

Uważnie przystawia drabinę do ściany, krok po kroku wspinając się ku górze. Jest już na wysokości pierwszego piętra. Przez szparę w oknie widać w pokoju kilka osób. Przeważają mężczyźni w cywilnych ubraniach, są i kobiety. Jarosiński starannie łowi każde posłyszane słowo. Rosły mężczyzna o gęstym zaroście, przemawia do zebranych. Na stole wódka, z kieszeni jednego z obecnych wystaje... kolba rewolweru.

Rozmowa toczy się w języku niemieckim.

— Więc? Jak długo jeszcze zamierzacie siedzieć w tej norze? Już czas najwyższy... — odezwał się jakiś głos z mrocznego kąta pokoju.

— Siedź cicho! Póki co, trzeba... wiesz, że i tak nas nie nakryją, a zresztą termin już ustalono...

— Jak długo, pytam? Chełpisz się, że wszystko gotowe, a tymczasem...

— Wiem lepiej wszystko od was! Znam komendanta, wiem ilu strażnica ma ludzi i broni. Gdyby wszyscy niemcy byli tacy jak ja, to dawno by już tu nie było ani jednej z tych polskich świń... — przerwał człowiek stojący na środku pokoju. — Służyłem w oddziałach SS, wiem jak to się robi.... Gdy przyszli Anglicy, uciekłem. Ci durnie myśleli, że jestem Polakiem. Ale ja pluje na nich wszystkich i na wszystkich Polaków.

Jarosiński bezszelestnie zsunął się po drabinie i pędem biegł na wartownię.

Po chwili rozległ się głuchy trzask ładowanych automatów.

Nie ulegało dalej wątpliwości, że natrafiono na ślady tajnej organizacji.

Okrzyk żołnierzy poderwał zakonspirowanych na równe nogi. Kilku próbowało skoczyć do okna, lecz widok groźnych, sterczących luf, pokrzyżował im plany.

Całą paczkę odprowadzono na wartownię.

— Więc nie powiecie?

Oczy oficera śledczego wpiły się badawczo w twarz niemca.

— Wprowadzić następną!

Do celi weszła młoda, niepozornie wyglądająca kobieta. Wstępne spisanie personaliów, potem krzyżowy ogień pytań. Niemka jest bardziej rozmowna. Nie ma już w niej nic z tego tupetu, z jakim zeznają jej współtowarzysze. Po kolei „sypie" wszystkich. Podaje nazwiska, zdradza kryjówki.

Organizacja nosi nazwę „Edelweis" i jako znak posiada kościaną szarotkę. Oficerowi to wystarcza. Przeprowadzone aresztowania dają w rezultacie 21 osób, zatrzymanych z tajemniczym znakiem kościanej szarotki. Wszyscy przyznają się do uczestnictwa w organizacji „Eldeweis".

Równocześnie maszyny dalekopisów wystukują szyfrowany telegram do Warszawy. Sprawa jest zbyt poważna. Należy ją uzgodnić i opracować plan dalszej akcji.

Szef Departamentu Wojsk Ochrony Pogranicza — generał Czerwiński, siedzi pochylony nad swoim biurkiem. Jest już późno, ale pracy jest wiele. Codziennie na pograniczu, nieustraszeni żołnierze w rogatywkach z zielonym otokiem, donoszą o nowych bandach i nielegalnych organizacjach. — Generał jest starym żołnierzem. Wie jedno: należy działać szybko i niezawodnie.

Oczy dowódcy wpatrzone są w tej chwili w zygzakowatą linię granicy na leżącej przed nim polowej mapie.

— A więc to tu... Dobrze... Kapitanie!

Adiutant generała podbiega do biurka.

— Sprawa jest pilna rozumiecie?

Kapitan przytakuje w milczeniu.

— Rozkaz generale!

W parę chwil później tą samą drogą biegnie szyfrowana odpowiedź. Akcja rozpoczęta.

— x —

Szarzało. Zwiększone oddziały W. O. P., Milicji i U. B. ruszyły w pościg za pozostałymi członkami organizacji rozproszonymi po całym powiecie. Obława dała w wyniku 180 osób, podejrzanych o przynależność do nielegalnej organizacji.

Wspaniała w swych rezultatach akcja likwidacji groźnej niemieckiej bandy na terenie przygranicznym — jest dowodem czujnej i niezmordowanej pracy żołnierza polskiego nad utrwaleniem naszych granic zachodnich i bezpieczeństwem kraju.

M. Brzezicki.

Zarządzenie

w sprawie głosowania ludowego

1) Począwszy od **dnia 14 czerwca r. b. do dnia 28 czerwca r. b. włącznie komisje obwodowe** w składzie conajmniej jednego członka lub zastępcy **odbywają dyżury** w lokalach głosowania codziennie **od godz. 15—17-tej.**

2) W przypadku, gdy zarządy miejskie lub gminne nie sporządzą na czas spisów dodatkowych, spisy te sporządzi obwodowa komisja i prześle Okręgowej Komisji najpóźniej dnia 21 czerwca. r. b.

3) **Ze spisów uprawnionych do głosowania należy skreślić z urzędu osoby (jeżeli zostały wpisane), które**

a) na terenie całego Województwa Pomorskiego zostały zaliczone do II grupy niemieckiej listy narodowej, a na terenie powiatu włocławskiego. lipnowskiego, rypińskiego, nieszawskiego, szubieńskiego, i inowrocławskiego nadto osoby zaliczone do III i IV grupy niemieckiej listy narodowej i grup uprzywilejowanych, które złożyły wnioski o rehabilitację i których wnioski nie zostały dotąd przez Sądy rozpoznane;

b) w terminie przepisanym nie złożyły deklaracji wierności Narodowi i Demokratycznemu Państwu Polskiemu;

c) umieszczono w miejscu odosobnienia i poddano przymusowej pracy;

d) zostały pozbawione zdolności do działań prawnych lub w niej ograniczone;

e) skazane zostały po dniu 22 lipca 1944 prawomocnym orzeczeniem sądowym na utratę praw publicznych;

f) pozbawione zostały wolności przez sąd lub inny organ orzekający.

Wpisów tych osób, mieszkających na terenie poszczególnych obwodów, dostarczą komisjom obwodowym (względnie wyżej podanym) starostowie powiatowi, prezydenci miast, zarządy miejskie lub gminne;

obywatele Województwa Pomorskiego zobowiązani są komunikować o powyższych osobach odnośnym komisjom obwodowym względnie wyżej podanym władzom.

4) Poniżej podaję do wiadomości i wykonania zarządzenie Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego z dnia 6 czerwca 1946 r.:

a) Lokale urzędowania Komisji Obwodowych i Komisji Okręgowych, jak również lokale do głosowania Komisji Obwodowych nie mogą w żadnym wypadku mieścić się w lokalach partyjnych którejkolwiek z partii politycznych;

b) jeżeliby urzędowanie którejkolwiek z Komisji Obwodowych odbywało się do tej pory w takim lokalu, należy niezwłocznie zająć oddzielny lokal;

c) wyjaśniam, że lokale wyznaczone na odbycie samego głosowania ludowego w zasadzie nie powinny mieścić się w mieszkaniu prywatnym lub też w biurach na 2-gim lub 3-cim p., gdzie na dolnych piętrach klatki schodowej znajdują się mieszkania prywatne. Na lokal do głosowania winny być wyznaczone pomieszczenia, o ile możności parterowe lub na pierwszym piętrze w budynkach urzędowych.

Zmianę lokali należy podać do publicznej wiadomości w sposób zwyczajem przyjęty.

5) **Administratorzy względnie właściciele domów wywieszą na widocznym miejscu plakaty** zawierające:

a) oznaczenie i numer obwodu,

b) dokładny adres lokalu głosowania.

6) **Starostowie powiatowi i prezydenci miast dopilnują wykonania powyższego zarządzenia.**

PRZEWODNICZĄCY Okręgowej Komisji Głosowania Ludowego Nr. 10, Okręg Województwa Pomorskiego w Bydgoszczy

( ) Henryk Trzebiński.

Bydgoszcz, dnia 12 czerwca 1946 r.

Kronika

DYŻURY APTEK:	Dzisiaj	Kalendarzyk słowiański
Dziś na Starym Rynku	WTOREK	Modliboga
W TEATRZE Ziemi Kujawskiej	18	
dziś o godz. 20-ej	CZERWCA	Słońce:
„Freuda teoria snów"		wschód o godzinie 3.13
Wysocka. Sawan	Efrema diak. d K.	zachód o godzinie 20.00

KARETKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO PCK Włocławek. W godzinach biurowych: Centrala PCK, Piusa XI Nr. 8, tel. 13-32. W godzinach pozabiurowych i w nocy: Dom Noclegowy PCK, Przedmiejska 1, tel. 15-41.

W lusterku

Kto naprawi?

Kiedy niemcy most niszczyli,
jeden z głazów padł na Rynek
starej kamienicy filar
zniszczył — został upominek.

Niemiec ślad ten pozostawił,
widny w słońcu i księżycu,
lecz się pytam kto naprawi
dziurę w starej kamienicy?

Agapit.

Sprzedawczyk przed sądem. Gustaw Lehmann, zam. w Torzewie, pow. nieszawskiego w roku 1938—39, na terenie tegoż powiatu w zamiarze pozbawienia Państwa Polskiego niepodległego bytu, należał do organizacji niemieckiej — hitlerowskiej.

Ponadto porozumiewał się z nieustalonym sprawcą, działającym w interesie państwa niemieckiego.

Sąd Okręgowy skazał Lehmanna na półtora roku więzienia z pozbawiem wszelkich praw na 3 lata. (md).

Sprawy rehabilitacyjne. W dniu dzisiejszym przed Sądem Grodzkim, odbędą się sprawy rehabilitacyjne: Witalisa Lasińskiego, Marii Jentsch i Elzy Radatz. (md.).

Skutki rzucenia granatu. Sąd Okręgowy pod przewodnictwem wice prezesa so. J. Paczoskiego w asyście sędziów: so. J. Zaniejewskiego i sędziego grodz. K. Migockiego rozpatrywał sprawę, której tłem był rzucony granat zaczepny.

Dnia 20 stycznia b. r. we wsi Przyborowo, powiatu włocławskiego, Bronisław Nowakowski, zam. w maj. Zieleniewo, gm. Chodecz, rzucił granat zaczepny. Na skutek wybuchu Stefan Nowakowski utracił wzrok oka prawego , natomiast Tadeusz Augustyniak, Jan i Wacław Nowakowscy, odnieśli ciężkie uszkodzenia ciała.

Ponadto przed sądem stanęli, Jan i Stefan Nowakowscy, zam. w Chodczu oskarżeni o to, że w tym samym miejscu brali udział w bójce.

Sąd, po zbadaniu świadków wydał wyrok, mocą którego B. Nowakowski skazany został na 3 lata więzienia, a Stefan Nowakowski na 10 miesięcy więzienia z zaw. na 3 lata. Jan został uniewiniony.

Oskarżał prok. H. Wiśniewski. Protokulant, sekretarz H. Kierkowska.

Przypominamy, że dziś 18 czerwca o godz. 20 Lidia Wysocka i Zbigniew Sawan wystąpią w Teatrze Ziemi Kujawskiej w sztuce Cwojdzińskiego „Freuda teorie snów".

Zebranie Polskiego Związku Zachodniego. Zebranie organizacyjne Kół miejscowych Polskiego Związku Zachodniego odbędzie się w nowym terminie w dniu 19-go czerwca r. b. (środa) o godz. 19-tej w sali Rady Związków Zawodowych przy ul. Słowackiego 1.

Ob.ob. dyrektorzy fabryk, zakładów pracy, instytucji i urzędów proszeni są o wydelegowanie na to zebranie po jednym względnie dwu przedstawicieli.

Najgłówniejsza troska R. T. P. D. Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci — tutejszego oddziału, wszelkimi siłami stara się, by w letnim sezonie uruchomić kolonię i półkolonię dla zagrożonej na zdrowiu dziatwy.

Kolonię i półkolonię ogółem obejmą do 2 tysięcy dziatwy. Dzieci umieszczone zostaną w specjalnie na ten cel przygotowanych pomieszczeniach, gdzie otrzymają dobre całodzienne wyżywienie i stałą opiekę lekarską.

Przyznane już przez Ministerstwo Aprowizacji zaprowiantowanie, będzie podzielone następująco: dzieci na koloniach otrzymywać będą żywność o wysokości — 2188 kalorii, dzieci na półkoloniach — 676 kalorii dziennie. Na każdych 30 dzieci, przydzielone zostanie 1 wychowawczyni.

Najgłówniejszą troską R. T. P. D. jest jeszcze w dalszym ciągu sprawa zakwaterowania (wzięte będą również pod uwagę szkoły i plebanki), brak łóżek, materacy, pościeli naczyń kuchennych i t p. Potrzebne na ten cel fundusze, muszą się znaleźć.

Każdy, komu dobro i zdrowie naszych dziatek leży na sercu, przyczyni się do zasilenia brakujących jeszcze funduszów.

Ofiary w dalszym ciągu przyjmuje nasza redakcja, jak również biuro RTPD. przy ul. Słowackiego, w gmachu Inspektoratu Szkolnego. (md.).

Czeka nas piękny koncert. Staraniem zarządu Klubu Literacko-Artystycznego w najbliższy piątek, 21 b. m. odbędzie się w sali Teatru Ziemi Kujawskiej piękny koncert. Udział wezmą:

1. solistka scen warszawskich, p. Julia Brodowska, śpiew;

2. p. Czuchowska-Pietraszewska, akompaniament.

Wystąpi również Orkiestra Związku Nauczycielstwa Polskiego pod dyr. prof. Niwińskiego w swoim nowym programie.

Całość, jak widzimy, zapowiada się bardzo interesująco i Włocławek przeżyje bardzo miłą imprezę prawdziwie artystyczną.

Z wokandy sądowej. Sąd grodzki, pod przewodnictwem sędziego J. Stawskiego, ławników: L. Ciechanowskiego i J. Celmera, rozpatrywali następujące sprawy rehabilitacyjne.

Józef Dąbek, ur. 2. 12. 1911 r. we Włocławku, uznany został za zrehabilitowanego z pełnią praw obywatelskich, publicznych i praw honorowych. Sąd skazał wymienionego na 2 tys. zł. grzywny, w razie niemożności uiszczenia z zamianą na 40 dni pracy na wolności na rzecz gminy m. Włocławka.

Świadkami odwodowymi w tej sprawie byli: Michał Macierzyński, Feliks Sadzikowski, Teofil Klimski i Jan Sadokierski.

Natalia Wenge, ur. 12. 11. 1920 r., zam. ul. T. Kościuszki 23, uznana została za zrehabilitowaną z pełnią praw obywatelskich.

Świadkami odwodowymi w tej sprawie wystąpili: Stanisław Duszyński, Feliks Różański, Leon Kulka, Zdzisław Kalinowski i Stanisław Borkowski.

Emma Budzeń, ur. 27. 8. 1892 r., zam. Kaliska 35, sąd wniosek o rehabilitację oddalił z tem jednak, że nie zostanie osadzona w miejscu odosobnienia (obozie). Pozbawiona została wszelkich praw nazawsze oraz nieruchomość przy ul. Płockiej 66, ulegnie konfiskacie.

Świadkowie odwodowi: Michalina Jarecka, Franciszek Modrzejewski, Zenon Bełkowski i Henryk Buczyn.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm. szerok., 1 szpalta po 5 zł., reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Admin. nie odpowiada. E—12383 PRENUMERATA MIESIĘCZNA 60 zł., z przesyłką pocztową 70 zł.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE ADMINISTRACJA codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godzinach od 8 do 12 i od 2 do 5-ej. W soboty od 8 do 12-ej.

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Brzeska 4, Tel. 11-26. Naczelny Redaktor: A. TURCZYNOWICZ. Przyjmuje w godz. 10—12 z wyj. dni świątecznych. Maszynopisów nie zwraca się.

WYDAWCA: POWIATOWA RADA NARODOWA WE WŁOCŁAWKU. DRUKARNIA DIECEZJALNA, WŁOCŁAWEK, ul. BRZESKA 4. Odpowiedz. za pismo Kolegium Redakcyjne.